

Protokół Nr 52/III/2021
posiedzenia Komisji Edukacji
on-line
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 kwietnia 2021 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych

obecnych - 11 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 51/III/2021 z dnia 16 marca 2021 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2021 rok – **druk nr 116/2021**.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2021-2048 – **druk nr 117/2021**.
4. Ocena stanu sanitarnego miasta Łodzi w 2020 roku - w odniesieniu do placówek edukacyjnych.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych na obszarze Miasta Łodzi oraz określenia granic ich obwodów – **druk nr 103/2021**.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 104/2021**.
7. Rozpatrzenie projektu zmieniającej uchwałę w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Łodzi oraz utworzenia Centrum Usług Wspólnych Oświaty w Łodzi i nadania statutu – **druk nr 105/2021**.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Młodzieży w Łodzi przy al. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 86 – **druk nr 106/2021**.
9. Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2020 – **druk nr 91/2021**.
10. Sprawy różne i wniesione.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił porządek posiedzenia i poinformował, że do komisji zostały skierowane autopoprawki do projektów uchwał opisanych w drukach nr 116/2021 i nr 117/2021 i proponuje procedowanie projektów uchwał wraz z tymi autopoprawkami.

Dodał, że w punkcie 10. Sprawy różne i wniesione zostaną omówione dwa tematy, a mianowicie sytuacja w XXXIV Liceum Ogólnokształcącym oraz sprawa pism, protestów dot. redukcji etatów obsługi i administracji w szkołach publicznych.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 51/III/2021 z dnia 16 marca 2021 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został udostępniony w aktówce. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi do jego zapisu?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 51/III/2021 z dnia 16 marca 2021 r.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 51/III/2021 z dnia 16 marca 2021 r.

Ad pkt 2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2021 rok – druk nr 116/2021.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2021 rok – **druk nr 116/2021** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2021 rok – **druk nr 116/2021** wraz z autopoprawką.

Ad pkt 3. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2021-2048 – druk nr 117/2021.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2021-2048 – **druk nr 117/2021** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2021-2048 – **druk nr 117/2021** wraz z autopoprawką.

Ad pkt 4. Ocena stanu sanitarnego miasta Łodzi w 2020 roku - w odniesieniu do placówek edukacyjnych.

Punkt zdjęty z porządku obrad

Ad pkt 5. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych na obszarze Miasta Łodzi oraz określenia granic ich obwodów – druk nr 103/2021.

Ad pkt 6. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych na obszarze Miasta Łodzi – druk nr 104/2021.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła łącznie projekty uchwał opisane w drukach 103/2021 i druk nr 104/2021.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych na obszarze Miasta Łodzi oraz określenia granic ich obwodów – **druk nr 103/2021**.

Komisja w głosowaniu przy **11** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych na obszarze Miasta Łodzi oraz określenia granic ich obwodów – **druk nr 103/2021**.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 104/2021**.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 104/2021**.

Ad pkt 7. Rozpatrzenie projektu zmieniającej uchwałę w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Łodzi oraz utworzenia Centrum Usług Wspólnych Oświaty w Łodzi i nadania statutu – druk nr 105/2021.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Damian Raczkowski: z czego wynika chęć przyłączenia się wymienionych szkół do obsługi CUWO?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: przedstawię cytaty z pism, Szkoła Podstawowa nr 116: „w związku z trudną sytuacją kadrową, długotrwałym zwolnieniem, odejściem głównej księgowej zwracam się z prośbą o przyłączenie szkoły do obsługi do CUWO w Łodzi”, XLIV Liceum Ogólnokształcące: „ze względu na problemy kadrowe związane z obsługą finansowo – księgową zwracam się z prośbą o przyjęcie placówki pod nadzór CUWO” i Szkoła Podstawowa 184: „zwracam się z prośbą o wyrażenie zgody na objęcie obsługi finansowo – księgowej szkoły przez CUWO. Prośba o pozytywne rozpatrzenie w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z głównym księgowym”.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Łodzi oraz utworzenia Centrum Usług Wspólnych Oświaty w Łodzi i nadania statutu – **druk nr 105/2021.**

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Łodzi oraz utworzenia Centrum Usług Wspólnych Oświaty w Łodzi i nadania statutu – **druk nr 105/2021.**

Ad pkt 8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Młodzieży w Łodzi przy al. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 86 – druk nr 106/2021.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka omówiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Młodzieży w Łodzi przy al. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 86 – **druk nr 106/2021.**

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej dla Młodzieży w Łodzi przy al. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 86 – **druk nr 106/2021.**

Ad pkt. 9. Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za rok 2020 – druk nr 91/2021.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Iwona Iwanicka omówiła Sprawozdanie.

Pytania i dyskusja.

Radny p. Damian Raczkowski: wysłuchaliśmy sprawozdania za rok 2020 czyli taki rok, który w sytuacji pandemii i tego co się dzieje bardzo istotny. Czy Wydział Zdrowia albo Wydział edukacji zaobserwował jakiś nagły wzrost albo spadek w stosunku roku 2019 pod kątem ilości dzieci, które

musiały korzystać z pomocy albo ilości pomocy jakiej musieliśmy udzielić jako samorząd. Czy jest takie zjawisko czy też jest to taka średnia jak bywała zawsze w latach poprzednich kiedy nie było pandemii?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Iwona Iwanicka: działania w ramach programu monitorowane są poprzez raportowanie tego, co organizacjom zostało zlecone i one mogą opowiedzieć się jeśli chodzi o uczestnictwo, zainteresowanie uczniów. Tutaj te działania, które były realizowane bezpośrednio przez szkoły to praktycznie w roku 2020 realizowane nie były, więc ogólna liczba uczestników spadła w porównaniu do roku 2019. Jeśli chodzi o działania wspierające dzieci czy rodziny to one realizowane były, my bardzo elastycznie podchodziliśmy do wszelkich modyfikacji jeśli chodzi o sposób realizacji, tak aby te pandemiczne były respektowane. I tutaj żadnych dramatycznych zmian nie ma i nawet jedyną twardą informacją, aczkolwiek niekoniecznie dotyczącą akurat dzieci i młodzieży, są dane, które obejmują rok 2020, z takiego raportu gminnego i tam pojawia się informacja z Instytutu Medycyny Pracy gdzie trafiają osoby już w wysokim stopniu nadużywania, wręcz zatrucia narkotykami. Natomiast w 2020 roku trafiło do Instytutu Medycyny Pracy z powodu zatruc 347 osób z czego sporo dopalaczami, ale dane z lat poprzednich są zdecydowanie wyższe. Rok 2019 to 622 osoby, w tym 496 dopalacze. Rok 2018 to liczby jeszcze wyższe. Także generalnie rzecz biorąc jeśli chodzi o hospitalizację czyli drastyczne nadużycie środków psychoaktywnych to tutaj żadnego większego wzrostu pacjentów nie zanotowano. Natomiast pozostałe dane niestety nie obejmują roku 2020.

p.o. Kierownika Oddziału w Wydziale Edukacji p. Hanna Belke – Markiewicz: Wydział edukacji nie prowadzi jakiś naukowych badań dotyczących wzrostu czy zmniejszenia zagrożenia, ale monitorujemy pracę poradni pedagogiczno – psychologicznych, które nie zauważają jakiegoś bardzo dużego nasilenia tego zjawiska społecznego jakim jest narkomania i paradoksalnie można zauważyć, że właściwie w czasie pandemii wzrosło zainteresowanie rodziców własnymi dziećmi, co jest na plus. Natomiast odwołać się możemy do badań gdzie stały jest monitoring prowadzony przez katedrę psychologii Uniwersytetu Łódzkiego one się co prawda odnoszą do ilości spożywanego alkoholu w tym samym okresie, ale badania nie potwierdzają wzrostu ani spożycia alkoholu, ani spożycia narkotyków. Tak więc pewnie przyszłość pokaże jak to wygląda naprawdę, a na razie takich niepokojących, jakiś informacji nie ma.

Radny p. Krzysztof Makowski: a dlaczego my nie mamy w załączniku wskazanych organizacji pozarządowych, które brały udział w tych programach i jakie środki wykorzystają?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Iwona Iwanicka: ja mam oczywiście taką roboczą listę, nigdy nie było to załącznikiem, ale jeżeli pan radny jest zainteresowany to ją przekażę. To nie jest tajne i to są organizacje, które zostały wyłonione w procedurze konkursowej.

Radny p. Krzysztof Makowski: to ja bym taką tabelę poprosił, z wykazem, która organizacja ile środków wykorzystwała. A gdzie jest ten hotel dla osób uzależnionych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Iwona Iwanicka: to jest prowadzone przez Monar na ul. Tuszyńskiej.

Radny p. Krzysztof Makowski: a czy ma pani wiedzę, jak wyglądały te zajęcia organizowane w tym trudnym okresie przez organizacje pozarządowe? Czy to było realizowane online, czy bezpośrednio spotykali się z zainteresowanymi zachowując daleko idące bezpieczeństwo pandemiczne?

Jest np. w pkt 2 cel 1: upowszechnienie i utrwalenie w wybranych grupach mieszkańców Łodzi postaw abstynenckich, itd., itd., przeskakujemy 1 przechodzimy do pkt. 2 i tu Wydział Zdrowia realizuje działania profilaktyczne służące wzmocnieniu czynników itd., itd., 303 godziny programów profilaktycznych, i jak to się odbywało?

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Iwona Iwanicka: np. Miejski Szkolny Związek Sportowy przeprowadził te zajęcia, które miał wtedy, kiedy można było wejść do szkół. Jeśli bardzo szczegółowo życzyliby pan sobie to muszę zajrzeć do sprawozdania.

Radny p. Krzysztof Makowski: poprosiłbym o przygotowanie informacji takiej, jak dokładnie przeprowadzone te działania w okresie pandemii, bo wiadomo, że one musiały być inaczej przeprowadzone. Chciałbym wiedzieć czy to był kontakt bezpośredni, czy to się odbywało on-line czy też w inny sposób.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia Publicznego p. Iwona Iwanicka: uzupełnimy tę tabelę, którą mam o dodatkową rubrykę i prześlę.

Więcej pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Komisja przyjęła Sprawozdanie.

Ad. 10. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

1) Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi przekazał do Komisji pismo z prośbą o wprowadzenie do porządku posiedzenia punktu dot. sytuacji w XXXIV Liceum Ogólnokształcącym (DPr-BRM-II.0005.2.45.2021).

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałbym się dowiedzieć jak Wydział Edukacji do tego problemu się odniósł i jakie działania administracyjne zostały podjęte w tej sprawie.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: Wiceprezydent Małgorzata Moskwa Wodnicka podjęła decyzję, wystąpiliśmy do dyrektora z wnioskiem o wyjaśnienia dotyczące tych sytuacji poruszanych przez pana przewodniczącego Gołaszewskiego w piśmie. Dzisiaj rano wpłynęły wyjaśnienia dyrektora i zostały przekazane do Biura Prawnego, są w tej chwili analizowane pod kątem ewentualnych dalszych konsekwencji, mówię tutaj o zgłoszeniu działań do komisji dyscyplinarnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: ja skierowałem takie pismo do Wydziału Edukacji po kontakcie z panem dyrektorem. Ja państwu opowiem jak wyglądała cała sytuacja. Otrzymałem sygnały z tej szkoły, już na początku kwietnia, zwrócili się do mnie uczniowie i to nie jest tylko przykład jednej uczennicy, która miała tyle odwagi żeby wystąpić na konferencji, ale to jest kilku uczniów i przedstawiciele kadry pedagogicznej z tej szkoły. Nauczyciele z wiadomych powodów nie chcieli, albo nie mogli wystąpić na konferencji. Ja pod koniec marca, początek kwietnia kontaktowałem się telefonicznie z panem dyrektorem chcąc najpierw w sposób taki bardzo nauczycielski, koleżeński, łagodny wyjaśnić sytuację jaka powstała w szkole, zwracając się z konkretnym pytaniem, na jakiej zasadzie został wprowadzony ten regulamin. Ta dyskusja toczyła się przez około 30 minut, ona nie przyniosła niczego merytorycznego co byłoby tutaj istotne żeby państwu przedstawić. Oprócz tego, że pan dyrektor skwitował to stwierdzeniem, że wprowadzony regulamin miał na celu uregulowanie kwestii używania awataru na platformie nauczania zdalnego, nie tylko w odniesieniu do symbolu ogólnopolskiego strajku kobiet, ale także innych symboli, które pojawiały się w przestrzeni tej wirtualnej jak swastyki, swastyki wymienił może jako przykład takiego symbolu, który mógłby się pojawić, ale on odnosił tutaj do falang. Ja mu tłumaczyłem, że jednak falanga czy swastyka zupełnie inną ma konotację niż piorun kojarzony z walką kobiet czy polskiego społeczeństwa o godność, on tej argumentacji nie przyjmował i nasza rozmowa zakończyła się praktycznie niczym, to znaczy tym, że pan dyrektor pozostał przy swoim zdaniu, a ja pozostałem przy swoim. W związku z tym, że ze mną ci uczniowie i nauczyciele kontaktowali się nadal mówiąc,

że są wyciągane konkretne konsekwencje w stosunku do uczniów, polegające na obniżeniu punktacji z zachowania, co będzie rzutowało pewnie na wystawienie ocen w najbliższym czasie dla tej maturzystki, która wystąpiła na tej konferencji, ona podjęła prośbę o to żeby nagłośnić ten temat, w związku z tym ja przekazałem tę sprawę zarówno do Wydziału, jak i do mediów i ta sprawa została nagłośniona, ale chcę podkreślić to bardzo wyraźnie, było to z inicjatywy i z woli tej uczennicy, ponieważ ona stwierdziła, że nie pozwoli na to żeby jej poglądy, takie jakie posiada, były karane, a szkoła żeby ingerowała w jej światopogląd w tak drastyczny sposób. W związku z tym zależało jej na tym, aby nie była za to karana, a szczególnie, że jest osobą (i to wiem od nauczycieli tej szkoły) niezwykle aktywną, zaangażowaną społecznie, uczestniczącą w bardzo wielu projektach, zasługującą i to jest też prawie jak cytat, to jest pewna parafraza stwierdzenia: jako osoba, która zasługuje na ocenę wzorową z zachowania, a w związku z tym, że jest karana takiego zachowania by, z pewnością, zgodnie z tym regulaminem, otrzymać nie mogła. W związku z tym, w pierwszej kolejności jako nauczyciel, a w drugiej jako samorządowiec, uważałem że trzeba takiej dziewczynie po prostu pomóc.

Radny p. Krzysztof Makowski: dzisiaj rano byliśmy w tej szkole, czworo radnych, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym art. 24 ust 2, który daje nam taką możliwość, z interwencją radnych aby zapoznać się z dokumentami i tutaj pan dyrektor zobowiązał się przygotować te dokumenty do piątku, abyśmy mogli się z nimi zapoznać czy wszystko zostało przeprowadzone zgodnie z literą prawa i regulacjami wewnętrznymi w szkole i całej edukacji.

Radny p. Damian Raczkowski: w uzupełnieniu do tego, co powiedział pan przewodniczący Gołaszewski i radny Makowski, jutro stanie też na sesji uchwała stanowisko Rady Miejskiej w sprawie zmian w prawie oświatowym rozszerzenia kompetencji organu prowadzącego szkoły na funkcję jakby kontrolną aktów wewnętrznych szkoły z wyłączeniem aktów, które są pod nadzorem pedagogicznym czyli mowa tu np. o regulaminie ocen. Proponuje tę uchwałę z radnymi, żeby prawo się zmieniło i żeby miasto poza formalnymi sprawami, które może zrobić, bo tak naprawdę żadnych decyzji podjąć nie może, miało na przyszłość kontrolę nad takimi dokumentami, bo przypomnę, że uczniowie mimo tego, że są niepełnoletni, to są obywatelami naszego miasta i miasto i jako radni, samorządowcy musimy stać na straży ich wolności i szanowania ich praw. Mam nadzieję, że w przyszłości jeżeli taka zmiana w prawie oświatowym by weszła w życie takie regulaminy by się w Polsce w żadnej szkole nie pojawiły, bo organy prowadzące nie pozwalałyby na to żeby ograniczać wolność wypowiedzenia się czy wolność wyrażania poglądów w życiu publicznym uczniów.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: niemniej jednak uważam, że kwestia przyjmowania regulaminu w szkołach ma też określoną procedurę zawartą w statucie, nie jest to tylko i wyłącznie wola jednostki, w tym przypadku dyrektora. W proces włączania regulaminu do życia powinna być również uwzględniona rada pedagogiczna, rada szkoły i myślę, że działania, które na początku przedstawiła w tej sprawie pani dyrektor Berenika Bardzka dadzą odpowiedź na ile obowiązujący i będący źródłem działania dla pana dyrektora XXXIV LO regulamin jest akceptowany przez środowisko szkolne i środowisko rodziców.

Myślę, że jutrzejsza sesja zamknie ten temat od strony apelu do władz administracyjnych i edukacyjnych w centrali, natomiast pozostaje w dalszym ciągu kwestia wyjaśnienia działań dyrektora na obecnym etapie, podjęta przez Wydział Edukacji wsparty Biurem Prawnym.

Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: uważam wniosek pana przewodniczącego Gołaszewskiego za skandaliczny i postępowanie niektórych radnych także za takie samo. Nie ma samego zainteresowanego, odbywa się tutaj sąd z wydaniem wyroku. Było wiadomo, że coś takiego będzie wniesione, można było pana dyrektora zaprosić. Ja oczywiście uważam, że obnoszenie się z tymi błyskawicami SS jest bezsensowne i oczywiście jestem przeciwny żeby dzieci,

młodzież wrzeszczały na ulicach i domagały się praw, które wszyscy mają. Gdyby to były inne czasy, panie przewodniczący, obydwaj je pamiętamy, to już dawno byłby porządek, słowa by nie mogły te dziewczyny i ich rodzice odezwać, bo by odpowiednie komórki partyjne i młodzieżowe zrobiły z tym porządek. Dzisiaj w Polsce jest demokracja. Każdy może wyrazić swoje prawa i tutaj dawanie do zrozumienia, że musi młodzież walczyć o prawa obywatelskie jest skandaliczna. Jesteśmy w wolnej Polsce i nikt, nikomu praw do własnych poglądów nie zabrania. Jeżeli pan przewodniczący Gołaszewski najpierw się nie zajął odpowiednio sprawami domów dziecka, prowadził przez kilka miesięcy rozmowy z dyrektorami domów dziecka i właściwie do niczego one nie doprowadziły i były mamieniem, tak samo w tej chwili milczy, od kilkunastu dni jak pani Zdanowska chce wyrzucić na bruk 2 000 pracowników obsługi i administracji, a dyrektorów zamienić na woźnych. To tym się pan przewodniczący nie zajmuje, natomiast dziewczyną, która nie ma widocznie co robić i sobie błyskawice wieszać, tylko tamte błyskawice to były podwójne, to się zajmuje. Uważam, że należy najpierw zakończyć postępowanie wewnętrzne pomiędzy Wydziałem Edukacji a dyrektorem, a dopiero potem stawiać tę sprawę ewentualnie u państwa, ale z obecnością pana dyrektora. Ja oczywiście jeszcze raz podkreślam jestem przeciwny takim postępowaniom dziewczyn i dziwi mnie postępowanie niektórych radnych bo nie widzieli niczego niestosownego, jak jedna z ważnych współpracownic pani Zdanowskiej, kilka tygodni temu, wrzeszczała najobrzydliwsze wulgaryzmy na ul. Piotrkowskiej, właśnie jako ta udręczona kobieta. To może tym by się zajęli żeby nie hańbiła Urzędu Miasta Łodzi takimi postępowaniami a nie zajmować się problemami szkół, które w tej chwili nie wiedzą jak zrobić organizację roku szkolnego.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: to jest niegodna wypowiedź pana Łukawskiego, jakim prawem ocenia on czy ta dziewczyna się nudzi czy nie nudzi. Po pierwsze zwróciła się ona do mnie z prośbą o pomoc, jest nękana, jest prześladowana w jakiejś formie przez dyrektora. Poprosiła tylko żeby jej pomóc, szczególnie, że jej punkt widzenia podzielają także nauczyciele. Haniebnym to jest pana wypowiedź, a nie haniebnym jest wypowiedź tej pracownicy UMŁ, która wyraziła się w imieniu dziesiątek tysięcy kobiet z Polski, które są traktowane przez Rząd, z którym pan sympatyzuje w sposób obrzydliwy i skandaliczny. Ja panu powiem jedno, ten symbol, z którym pan się nie identyfikuje jest symbolem, np. Batalionu Zaremba Piorun w czasie Powstania Warszawskiego, dokładnie taki sam piorun widnieje na tablicy pamiątkowej. Najpierw trzeba się doksztalić historycznie żeby wiedzieć, że taki symbol nie ma w sobie nic wspólnego z symbolami SS i pan po prostu manipuluje i obraża. Jakim prawem może pan zrównywać ten symbol Ogólnopolskiego Strajku Kobiet z przestępczym, morderczym systemem nazistowskim działania bojówek SS. To jest po prostu niegodziwe co pan teraz zrobił.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: żyjemy w kraju demokratycznym, przynajmniej z punktu widzenia zapisów konstytucyjnych. Jako przewodniczący komisji zamykam dyskusję w tym punkcie. Uznając po pierwsze, że działania podjęte przez Wydział będą służyć wyjaśnieniu sprawy, po drugie uchwała, która jutro będzie procedowana na sesji Rady Miejskiej będzie również przedyskutowana i po trzecie w tej sprawie nad dyrektorem XXXIV LO nie ma żadnego sądu kapturowego bowiem komisja nie wyciąga wobec niego żadnych konsekwencji, nie ma prawa ku temu, natomiast było istotną rzeczą udzielić głosu tym, którzy zachowaniem dyrektora są zbulwersowani, jak również głosu tym, którzy zbulwersowani są z innego powodu.

Do kwestii XXXIV LO wrócimy na posiedzeniu komisji, kiedy będziemy prosili dyrekcję Wydziału Edukacji o zaprezentowanie ostatecznych rozstrzygnięć co do regulaminu, trybu jego przyjmowania, postawy pana dyrektora i wsłuchując się również w głosy dojrzałej, pełnoletniej młodzieży.

2) Do Komisji Edukacji spływają pisma – protesty w sprawie redukcji etatów obsługi i administracji w szkołach publicznych (DPr-BRM-II.0005.2.44.2021).

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: wśród wielu pism, które wpłynęły do nas od nauczycieli, dyrektorów szkół, pracowników administracji i obsługi w pierwszej kolejności dotarły do mnie stanowiska dwóch związków, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Międzyregionalnej Sekcji Oświaty Związku Zawodowego Solidarność. Pozwolicie państwo, że nie będę przytaczał ich treści z jednego prozaicznego powodu otóż znamy doskonale realia w których przez kilka ostatnich dni funkcjonujemy i przytaczanie pisma byłoby tylko z mojej strony niepotrzebnym zabranianiem czasu, wolę w to miejsce oddać głos osobom, które są z nami połączone.

Wiceprezes Zarządu ZNP Okręgu Łódzkiego p. Marian Trębacz: rzeczywiście tak jak pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć 6 kwietnia związek nauczycielstwa Polskiego zajął stanowisko wobec tego programu, wobec uwag organu prowadzącego, programu skierowanego do dyrektorów, z którego wynikają dotkliwe redukcje w zatrudnieniu pracowników niepedagogicznych. Chciałem powiedzieć, że ZNP jest zdecydowanie przeciwny dokonywaniu tak drastycznych redukcji w zatrudnieniu tej kategorii osób. Dochodzi do sytuacji gdzie pozostają dwie sprzątaczkі, czy trzy osoby na bardzo dużą szkołę. Szkoły są specyficzne. Nie bierze się pod uwagę właśnie tej sytuacji, mamy do czynienia z sytuacją gdzie np. w szkole jest 6 czy 8 sanitariatów dla dzieci, gdzie są boiska wielofunkcyjne, gdzie szkoła funkcjonuje od godz. 7 do 20. Świetlica funkcjonuje do godz. 17, funkcjonują boiska wielofunkcyjne, są użytkowane przez społeczność lokalną. Organizuje się zajęcia pozalekcyjne, szkoły uzyskują określone środki finansowe na drobne remonty. W tej sytuacji dyrektor szkoły nie posiada nawet środków na puszkę farby do malowania, pozyskanie dodatkowych środków powoduje, że pewne kwestie remontowe są po prostu realizowane. Ten program, te uwagi do arkusza organizacyjnego, które mają przełożenie na redukcję w zatrudnieniu generalnie, można powiedzieć, zamyka pozalekcyjną działalność szkół i placówek, jest to nie do przyjęcia. W tym momencie mamy do czynienia z pandemią, ale wierzymy, że za chwilę uczniowie wrócą do szkół, ale prawdopodobnie pandemia się nie skończy. W związku z tym dodatkowe zadania i czynności te osoby zatrudnione na stanowiskach obsługi muszą wykonywać. Zarówno dyrektorzy, bo konsultujemy się z dyrektorami, jak i my przedstawiciele ZNP nie wyobrażamy sobie pozostawienia szkół w takiej sytuacji. Proszę sobie wyobrazić, po każdej lekcji, po każdym zajęciach muszą być dezynfekowane pracownie, sanitariaty, świetlica szkolna, tak żeby od godz. 7 następnego dnia dzieci mogły bezpiecznie być przyjęte do świetlicy. Nie chcę tutaj się skupiać na argumentacji, na wyszczególnieniu zadań, które są wykonywane przez tych pracowników. Chciałem tylko jednoznacznie powiedzieć, że dwie, trzy osoby na olbrzymi budynek, na olbrzymią powierzchnię to jest za mało żeby we właściwy sposób zapewnić bezpieczeństwo i właściwy poziom higieniczno-sanitarny o którym mówimy. Dlatego też zwracamy się z apelem do pana przewodniczącego, do państwa radnych o przyjrzenie się temu zjawisku i przeciwstawienie się i pomoc nam w działaniach i wsparcie działań związków w tym zakresie. Wdrożenie tych propozycji uniemożliwi normalne funkcjonowanie szkół i placówek, a jednocześnie zamyka wszelkiego rodzaju działalność szkolną.

Przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” p. Roman Laskowski: poza tymi punktami, które wymienił pan prezes Trębacz chciałbym powtórzyć jedną szczegółową informację, która jeszcze nie padła. Otóż miasto w postaci pani Prezydent i pani Wiceprezydent zgłaszała do nas problem żebyśmy usiedli do rozmów w temacie zatrudnienia obsługi i administracji. Po bardzo trudnym okresie sprzed roku, kiedy został wypowiedziany ponadzakładowy układ zbiorowy tam usłyszeliśmy jedną, bardzo istotną informację, spróbujemy dojść do porozumienia celem żeby nie było zwolnień. Czyli tak naprawdę ustąpiliśmy w pewnym momencie ze wskaźnikiem premii regulaminowej dla tych pracowników, bo nie miało być zwolnień, no więc jeżeli nie miało być zwolnień, pytamy dlaczego?

Kolejnym elementem, który należy wyróżnić jest ruch miasta w postaci programu dobrowolnych odejść. Taki program zafunkcjonował, znowu nikomu, na siłę nie chcieliśmy nic trzymać, jak któryś pracownik miał ochotę, zdecydował o tym. Z ust pani wiceprezydent usłyszeliśmy, że jest to około 160 osób czyli jest to pokaźna liczba tych pracowników, o które łódzkie placówki oświatowe niestety będą uboższe. Obowiązki tych wszystkich osób, musi ktoś przejąć, musi ktoś wykonywać te pracę. Wspomniana tutaj pandemia jeszcze trwa i na razie póki co ci pracownicy powinni być wyróżnieni dodatkowo, bo dodatkowe elementy jeszcze mają do wykonania i to w potężnej ilości. Ja tylko przypomnę, wietrzenie sal, wytarcie stolików, sprawdzanie przy wejściu czy uczeń ma temperaturę albo czy ma maseczkę i zdezynfekował ręce to naprawdę wymaga czasu i jest to potrzebny do tego człowiek. Maszyna tego nie przejrzy.

I to, co jest bulwersujące najbardziej, po propozycji, która pani prezydent przedstawiła żeby rozmawiać w tym temacie związki zawodowe przyjęły i powiedziały dobrze, porozmawiajmy, tylko nikt nie rozmawia o zadaniach, które są do wykonania w tych placówkach. Przedstawiono nam wskaźniki, według których dobrze by było, żeby było mniej tych pracowników. To był główny cel władz miasta Łodzi, żeby zwolnić, mówi się o różnych liczbach, 500 osób, 1000 osób, o procentach 12 lub 27. Oczywiście to zależy od placówki, pojedynczej, po kolei. Bulwersujące jest to że w naszych rozmowach w pierwszej propozycji, przedstawionej związkom zawodowym, te restrykcyjne wskaźniki były dużo łagodniejsze od tych, które zostały przedstawione dyrektorom. I teraz wyobraźcie sobie państwo my wtedy otrzymując takie wskaźniki, w rozmowach z pracownikami, z obsługą, z administracją, z dyrektorami szkół, stwierdziliśmy jednoznacznie, że są to wskaźniki nie do przyjęcia bo zagrażają bezpieczeństwu i higienie nauki i pracy w tych placówkach. Co się dzieje dalej? Dyrektorzy dostają kilka dni później jeszcze bardziej wskaźniki zrobione na minus. No jest to jakieś nieporozumienie, albo rozmawiamy ze sobą i związki zawodowe, bo i ZNP i Solidarność bardzo wyraźnie powiedziały: my nie blokujemy rozmów, my możemy rozmawiać, ale nie w takim tempie, nie w ten sposób, nie podejmując decyzje na łapu-capu, albo tylko i wyłącznie po to żeby zmniejszyć ilość osób zatrudnionych. Te wszystkie informacje, które były wcześniej powiedziane, na pewno jeszcze będą przedstawione, bo dyrektorzy są tutaj i słuchają, i doskonale wiemy wszyscy jak bardzo zostali obarczeni odpowiedzialnością. Prosimy wpłynąć na władze wykonawcze, to jest niedopuszczalne. Nie jest możliwe powiedzenie: dyrektorze, ty zwolnij kilka osób, a co się będzie działo to nie jest istotne. Ten dyrektor jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higieniczne warunki pracy jednoosobowo. Ja rozumiem, że może władze miasta teraz się będą tłumaczyły, tak dyrektor podejmuje decyzje, ale proszę państwa, my doskonale wiemy, że te wskaźniki (jeszcze obarczone pismem politycznym), które zostały zaproponowane dyrektorom to są naprawdę drakońskie wskaźniki, gdzie każdy dyrektor, każdej placówki powie: no nie, to jest po prostu nieporozumienie. I jakby ten dyrektor nie patrzył na to, to w ten sposób naprawdę postępować nie można. To jest jedno jedyne co może Solidarność w tym momencie powiedzieć, apelujemy do państwa radnych wpłynąć na władze wykonawcze miasta Łodzi żeby powiedziały jasno dyrektorom: dyrektorze decyduj, bo to ty wiesz jak w placówce praca wygląda.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi p. Ewa Wojciechowska: jesteśmy tutaj w gronie dyrektorów ponad 100 szkół łódzkich prowadzonych przez miasto Łódź. Jak państwo się orientujecie dyrektorzy szkół corocznie ustawowo mają obowiązek składania organizacji pracy szkoły na kolejny rok szkolny do organu prowadzącego. Po raz pierwszy zdarzyło się w historii naszych działań dyrektorskich, a wielu z nas jest dyrektorami bardzo doświadczonymi, prowadzącymi szkoły od wielu, wielu lat, że złożyliśmy projekt organizacji do związków zawodowych nie uwzględniając wytycznych przesłanych nam przez Wydział Edukacji, ale jednocześnie uwzględniając wcześniejsze ustalenia, które były z nami prowadzone między innymi w CUWO, w takich trójstronnych rozmowach i jednocześnie wykonując wcześniej wszystkie polecenia dyrektora Wydziału Edukacji i prowadząc rozmowy. Zawsze nam się to udawało. Tym razem powiedzieliśmy stop, ale dlaczego?

Powiedzieliśmy stop dlatego, że te wytyczne, które otrzymaliśmy uważamy, że one odbierają nam całkowicie możliwość bezpiecznego zarządzania szkołami. My czujemy się bardzo odpowiedzialni za powierzone nam zadania i nie wyobrażamy sobie, aby taka redukcja etatów, którą zaproponowano nam właśnie we wskaźnikach i tych wytycznych, pozwoliła nam na bezpieczne i higieniczne prowadzenie naszych szkół. To jest obowiązek ustawowy dyrektora, zapewnić bezpieczeństwo i higieniczne warunki nauki i pracy. My zostaliśmy pozbawieni możliwości wykonania tego obowiązku i my nie jesteśmy niesubordynowanymi osobami, my tylko chcemy z troską i wielkim sercem dla działań szkolnych, dla miasta wykazać naszą odpowiedzialność i chcemy współpracować z miastem, chcemy prosić by miasto nasze doświadczenie także wzięło pod uwagę. Zwracamy się do państwa o rekomendację naszych działań, dlatego że odpowiadamy za młodzież, odpowiadamy za to co robimy i jednocześnie mamy poczucie obowiązku wobec naszych pracodawców i poczucie odpowiedzialności za to, co robimy dla naszego miasta jako dyrektorzy szkół.

Prezes ZNP Oddziału Łódź - Widzew p. Alicja Czekał: chciałam tylko dopowiedzieć, że czekamy i oczekujemy, że pani prezydent zechce z nami rozmawiać, z nami i z dyrektorami, a do powyższych wypowiedzi chciałam tylko dodać, że czas wprowadzania zmian też jest istotny. Z nami Wydział Edukacji rozmawiał w połowie marca, dyrektorzy dostali nowe wytyczne 31 marca. Podczas gdy 2 kwietnia organizacje powinny już być skończone i trafić do związków zawodowych. Dyrektorzy zwracali również uwagę, iż były uzgodnienia z panią prezydent Wodnicką i panem dyrektorem Borsem, dyrektorzy uzgadniali jak ma funkcjonować placówka, jakie ma być zatrudnienie, po czym wracali do szkoły i uzgodnienia były nieważne. Więc odczuwamy, że tu się wkraśl jakiś chaos. Niepoważnie to w tym roku wygląda, dlatego bardzo prosimy o wycofanie się z tych wskaźników, państwa radnych o wsparcie działań związków i też danie szansy dyrektorom, żeby to oni decydowali jak prowadzić szkołę żeby była bezpieczna i higieniczna.

Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 10 w Łodzi p. Monika Michalik: chciałam powiedzieć, że nie chodzi tylko o terminy, ale o całość wytycznych. Nie uwzględniono szkół zawodowych, te wytyczne uwzględniono tylko w powierzchni do sprzątnięcia, o której dużo też państwo o obsłudze mówicie, a tak naprawdę gdybym była liceum z tą samą ilością uczniów to byłaby różnica tylko jednego etatu. Nikt nie uwzględnił i w ogóle bardzo mało mówi się i o naszych zadaniach administracyjnych. Powierzchnia do sprzątnięcia od 20 lat nie uległa zmianie, teren nie uległ zmianie, natomiast jeśli chodzi o ilość czynności administracyjnych, systemów informatycznych, w których funkcjonujemy, sprawozdawczości, zadań, o których 10 lat temu ludziom się jeszcze nie śniło. My mamy to robić cały czas tą samą administracją. W kształceniu zawodowym to są rzeczy, których w innych szkołach nie ma. Badania lekarskie dla pracowników praktycznie, a nawet częściej dla wszystkich naszych uczniów, ja mówię z perspektywy szkoły gdzie jest 700 uczniów. Systemy Informacji Oświatowej gdzie się wprowadza szczegółowo dane, których nigdzie indziej, przy innych szkołach nie ma, w których subwencja zależy w istotnym stopniu. Egzaminami zawodowe, które jeszcze od przyszłego roku nam się pomnożą przez dwa. Praktyki zawodowe, które się mnożą przez dwa, bo to są przepisy zewnętrzne, dwa razy więcej umów dla kilkuset uczniów. Archiwa dla szkół zawodowych, gdzie w tej chwili mnóstwo ludzi przychodzi również ze zlikwidowanych szkół również żeby potwierdzić kwalifikacje zawodowe, które nabyli bardzo dawno temu. Tych aspektów pracy administracyjnej jest mnóstwo. Ja już od kilku lat, jako dyrektor szkoły, chodzę z niepokojem, że za moment okaże się, że czegoś nie dopatrzyłam, bo jak powiedzieliście, jednoosobowo za wszystko odpowiadam. Jak słyszę, że jakiś dyrektor nie zgłosił szkoły do matury, czy uczniów, czy coś się wydarzyło złego, ja mu szczerze współczuję, ale się nie dziwię. Ja cały czas mam wrażenie, że gdzieś, czegoś nie dopatrzyliśmy, tyle jest obowiązków administracyjnych. W tym kontekście pozwolę sobie powiedzieć, bardzo mnie irytuje i bardzo proszę żeby władze miasta nie przywoływały nam przykładu Wrocławia, bo jeśli wejdę w szkołę podobną do mojej, wiele mniejszą i zobaczę ile tam jest etatów administracyjnych, ja już nie wspomnę wszystkich łącznie, to powiem szczerze, że w dużym zdumieniu zastanawiam się jak ja ogarniam to tymi pracownikami, których teraz mam. I ja wiem jak ja to ogarniam, bo obowiązki administracyjne przejmują dyrektorzy, wicedyrektorzy, a to

co kiedyś robili wicedyrektorzy, np. układanie planu lekcji, w wielu szkołach robią po prostu nauczyciele. To się do pewnego momentu dało robić, ale w tym momencie te możliwości chyba się już skończyły. Poza tym powiem jeszcze nie jako dyrektor szkoły zawodowej, ale jako dyrektor szkoły w której jest bardzo wielu uczniów, w oddziałach licznych, wypchanej po reformie do ostatniego schowka pod schodami. Szkoła nam się wydaje, że jest ekonomicznie prowadzona, nie mówię oczywiście o pandemii, ale gdzie nie ma grzania pustych przestrzeni, gdzie efekty pracy tej szkoły są mierzalne i nie chodzi mi o rankingi, ale mierzalną wartość dodaną, o opinię o szkole, gdzie dzieci, tak jak u mnie w szkole, kształcą się w zawodach wysoce subwencjonowanych. My nie wiemy jaka subwencja przypada na naszą szkołę, ale widzimy gdzie uczymy dzieci z Aspergerem, nie generując żadnych dodatkowych kosztów, a zapewniając wpływy do kasy miasta. I w momencie, kiedy myślę sobie, że ok moja szkoła. Wydaje się, że kształcenie ucznia, który zostanie w tym mieście skończy 26 lat, będzie płacił tu podatki, zostanie w jednej z wielu firm informatycznych. Mam wrażenie, że to w ogóle jest nieistotne. I moje osobiste zdanie, ja już też jestem 17 lat dyrektorem i już różne sytuacje przeżyłam, nie wiem jak w innych szkołach, ale u mnie jest to redukcja o 36%, nie 12% i to jest 7 etatów rok do roku do likwidacji. To jest niemożliwe. Ja nie mam wyjścia żeby cokolwiek wpisać. Jest cos takiego jak kontrola zarządcza i w ramach tej kontroli my dyrektorzy powinniśmy analizować ryzyko związane z zarządzaniem placówką. No to nie ma możliwości abyśmy w arkuszu organizacyjnym tego typu redukcje, w jakimkolwiek procencie w ogóle uwzględnili. Jednocześnie powinniśmy się przyznać do tego, że jeżeli to jest w ogóle możliwe to do tej pory nasi pracownicy siedzieli i pili kawę, a tak nie jest.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 p. Jarosław Krajewski: rozumiem Monika twoje emocje, wszyscy te emocje ostatni przechodzimy, ja bym chciał z tego miejsca podziękować pani dyrektor Wojciechowskiej za rzetelne i spokojne przedstawienie naszego stanowiska. Chciałbym jeszcze dodać od siebie jedną rzecz, którą wszyscy tutaj wiemy. Nie zgodzę się Monika z tobą tylko z jednym zdaniem, od 5 czy 6 lat nie nazywam tego stanu w oświacie reformą. To jest zupełnie cos innego. My od 5, 6 lat na swoich barkach dyrektorzy ramię w ramię niesiemy umiejętność pogodzenia decyzji rządzących z decyzjami samorządów. Jesteśmy jakimiś pionkami przesuwanymi w politycznej grze i nie narzekamy. Znamy swoje miejsce w szyku, zaciskamy żęby i w sposób niezwykle odpowiedzialny zajmujemy się powierzonymi nam szkołami. Ale mnie do tego uczestnictwa w tym po raz pierwszy w ogóle w historii takim proteście ponad 100 dyrektorów i wielu innych sympatyków, całych środowisk szkolnych, bo są rodzice, są rady pedagogiczne, są całe środowiska administracji i obsługi, skłoniło zupełnie co innego. Wielki tydzień, środa nie za 5 dwunasta tylko już dwunasta lub 5 po dwunastej żeby mieć przygotowane organizacje, ustalenia z dorosłymi, poważnymi ludźmi ze stycznia i lutego podczas spotkań trójstronnych i my w gotowości robiący te organizacje dostajemy wytyczne gdzie jest algorytm z sufitu wzięty i mamy się do nich dostosować. Zero czasu na konsultacje, na przemyślenia. Mija pierwszy szok i przed nami staje obrazek ludzi, którzy absolutnie, integralnie współtworzą społeczność szkolną, woźnych, sekretarek, kierowników administracyjnych, konserwatorów na równi z nauczycielem, kucharką i dyrektorem, oni wszyscy budują wizerunek szkół. I stają te osoby, które mają się dowiedzieć, że za chwilę będziemy musieli im podziękować. Czy my jesteśmy traktowani poważnie? Co my zrobiliśmy naszym decydom, żeby dziękować nam w ten sposób za przeprowadzenie sprawne strajku nauczycieli, to dla nas była wielka trauma i do dziś wielu z nas nie może się z tym pogodzić. Za obronę szkół, stanie przed sfrustrowanymi rodzicami, zdesperowanymi, sfrustrowanymi nauczycielami, z dziećmi, uczniami w depresji, stanie na pierwszej linii frontu i przeprowadzenie przez pierwszą fale pandemii, drugą falę, trzecią i za chwile nie wiadomo która jeszcze pandemię, i my otrzymujemy jak jakaś gówniarzeria cios, macie przeliczniki takie a nie inne. No jak nas traktujecie? My chcemy być partnerami, jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi, to chyba nas najbardziej boli. Tak nie można budować wspólnej troski o edukację, która powinna być wyjęta poza wszelkie polityki. Ja tu z zażenowaniem słuchołem wcześniej wypowiedzi osób, które przecież tą politykę oświatową współtworzą. Bardzo prosimy i wzmacniam apel pani dyrektor Wojciechowskiej o państwa pozytywną rekomendację dla naszych

działań, która możemy przedstawić ogółowi mieszkańców Łodzi. My nie chcemy tego nigdzie wykorzystywać. Chcemy tylko żebyście państwo zrozumieli jak my się czujemy po kilkunastu latach służby dla miasta, tak potraktowani i w takim świetle stawiani. To ja miałem dzisiaj płaczące panie woźne i osoby, które powinienem zwolnić. Ja mam sytuacje gdzie 15% u mnie się zwalnia, to i tak nie jest 12% mówione w komunikacie miasta, ale są szkoły gdzie jest 40%, 30%, 20%, 10%, 15%. Nie ten czas, nie to miejsce. Panowie związkowcy mówili, że są gotowi usiąść do rozmów na temat optymalizacji zatrudnienia w latach przyszłych i ja w imię zasady ufaj ale kontroluj wolałbym i apelowałbym z tego miejsca, żeby jednak z szacunkiem dla państwa związkowców był tam mocny głos merytoryczny w postaci głosu dyrektorów, którzy jeszcze raz powtórzę, nigdy was nie zawiedli i stoją na pierwszej linii frontu w walce z wprowadzaniem reform, deform, zmian, decyzji i uprawiania różnego rodzaju polityki.

Dyrektor XXXI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi p. Ewa Łoś: my dyrektorzy byliśmy wrażliwi na sytuację pandemiczną miasta, na zmniejszające się przychody do budżetu, byliśmy otwarci i przyjmowaliśmy z ogromnym zrozumieniem fakt, że nasze plany finansowe zostały uszczuplone od 3 do 9%. Kolejna oszczędność polega chociażby na tym, że 2% planów finansowych to są zastępstwa. W tej chwili te zastępstwa, przynajmniej w szkołach ponadpodstawowych nie są realizowane. Młodzież jest w domach i to są kolejne istotne oszczędności. Już w grudniu nasi pracownicy administracji, obsługi zostali pozbawieni części swoich przychodów 10% premii regulaminowej mniej. Natomiast dodam tyle, że oszczędzamy cały czas. Są znacznie niższe rachunki za energię, za wodę. W mojej szkole podjęłam decyzję, że tak naprawdę nawet w mocno chłodne dni, poza zasadami bezpieczeństwa i włączonymi kaloryferami na tzw. jedynek ogrzewaliśmy tylko pomieszczenia te, w których przebywali pracownicy czy nauczyciele. Naprawdę bierzemy pod uwagę trudną sytuację miasta. Natomiast bardzo prosimy o zrozumienie sytuacji o jakość edukacji łódzkiej, my po prostu martwimy się o jakość edukacji, to jest nasze miasto, nasza młodzież, nasza przyszłość i nie może być tak, że na rękach, głowach dyrektorów bardzo skąpej administracji i dwóch, trzech pracownikach obsługi pozostają obiekty, tak jak w przypadku mojej szkoły jest 600 uczniów dzień w dzień, oczywiście w normalnych okolicznościach. Powtarzam jako kolejna osoba, naszym nadrzędnym obowiązkiem jest dbałość o bezpieczeństwo i higienę, a tutaj została ta granica przekroczona. I taki wątek osobisty, w mojej szkole gdyby dostosować się do tych wytycznych to jest 38% redukcji. To jest już nie do przyjęcia i nie możemy brać za to odpowiedzialności.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 45 w Łodzi p. Małgorzata Zwolińska: bardzo krótka informacja uzupełniająca, proponowane nam standardy są nie do przyjęcia, nie tylko ze względu na czas ich przedstawienia, kulturę organizacyjną, formę w jakiej je otrzymaliśmy, ale również ze względów czysto merytorycznych. Dokonałam analizy wielu tego typu wytycznych i te, które my mamy tutaj przedstawione są tak jak określiły to związki zawodowe czy jak określił kolega dyrektor, drastyczne, drakońskie, są na pewno takimi reżimami, których nie spotkałam nigdzie indziej biorąc pod uwagę powierzchnie jakie są przydzielone sprzętaczkom. One wymagają głębokiej analizy, natomiast tego, co nam zaproponowano po prostu nie możemy wprowadzić do arkuszy organizacyjnych.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: chciałbym poprosić panią dyrektor Berenikę Bardzką o informację na temat sposobu naliczania tego algorytmu, czy utworzenia tego algorytmu, skąd on się wziął i dlaczego w takim okresie został w ostatniej chwili zaproponowany dyrektorom?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: proszę o odpowiedź pana dyrektora Szymańskiego.

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: jeśli chodzi o algorytm, tutaj wzięliśmy pod uwagę oczekiwania związków zawodowych czyli nie skupialiśmy się na tym jak będą wyglądały te wartości w stosunku tylko do uczniów natomiast uwzględniliśmy kwestie powierzchni

wewnętrznej, kwestię powierzchni zewnętrznej, braliśmy także pod uwagę w niektórych przypadkach dwa budynki. Tak więc te algorytmy zostały rozszerzone o ten zakres, o który wcześniej wnioskowały związki zawodowe.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ilu pracowników udało się do szkół żeby zweryfikować dane teoretyczne z danymi praktycznymi? Czyli sprawdzili jak to wygląda w terenie, jak wygląda w rozpiętości między piętrami i jak to wygląda z obsługą drzwi wejściowych, rejestrem osób wchodzących do szkoły, bo każdy musi się zapisać, jak to wygląda z higieną w toaletach? Czy pracownicy to osobiście sprawdzili?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: braliśmy tutaj pod uwagę różne dane z placówek, jakie uzyskiwaliśmy, czy dane z SIO czy arkuszy organizacyjnych, także dane, którymi się posilkowali pracownicy w zakresie wielkości terenów i na tej podstawie ustalaliśmy te algorytmy.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czyli w szkołach de facto przedstawiciele Wydziału nie było z racji tego, że jest pandemia?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: ze względu na pandemię nie stosowaliśmy tej procedury.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: może panu będzie łatwiej, bo kontakt ze szkołą nie jest panu obcy, nie zdążył pan jeszcze przesiąknąć kategoriami urzędnika magistrackiego, ilu pracowników miałby pan mniej w 153 szkole gdyby zastosować ten algorytm, który pan przygotował?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: powiem szczerze, że nie weryfikowałem tego dla tej konkretnej szkoły, nie pamiętam.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: krótko mówiąc, w oparciu nawet o własną placówkę nie potrafi pan powiedzieć ile ewentualnie można byłoby sobie pozwolić na redukcję etatów żeby szkoła normalnie mogła funkcjonować.

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: dokonywaliśmy tych cięć analizując szkoły, natomiast technicznie chodziło o to żeby wszystkim szkołom dać pewne konkretne zbliżone wytyczne. Na etapie rozmowy ze związkami zawodowymi, tutaj związki podnosiły kwestie głębszej analizy każdej z placówek, to znaczy zwrócenia uwagi na to czy na terenie jest trawnik i trzeba ten teren skosić, czy jest wyłożony betonem, czy są drzewa, ile jest tych drzew, natomiast biorąc pod uwagę czas jaki nam został i też szczegółowe specyfiki nie byliśmy w stanie tak precyzyjnie dopracować tego harmonogramu. A biorąc pod uwagę, że poprzednie uwagi do arkusza tak naprawdę sprowadzały się do jednej danej czyli do liczby uczniów, myślę że te obecne uwagi są dużo bardziej sprawiedliwe, jeśli można tak powiedzieć, w stosunku do wcześniejszo rocznych ponieważ zawierają wiele zmiennych, które wcześniej nie były uwzględniane.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: proszę nam powiedzieć kto ten algorytm wyliczył?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: algorytm został wyliczony na podstawie konsultacji z władzami miejskimi.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czyli algorytm wyliczono poza Wydziałem Edukacji?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: algorytm był wyliczany przy współpracy z Wydziałem Edukacji.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: rozumiem, ale żaden z urzędników Wydziału Edukacji pod tym algorytmem się nie podpisał?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: nie do końca rozumiem to pytanie.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czyli nie ma autora, zostało wyliczone, komputer wyliczył, a potem dyrektorzy mają to wdrażać. Dziękuję za te wyjaśnienia.

Radny p. Damian Raczkowski: pan dyrektor mówi o tym, że planowaliśmy cięcia, szczerze mówiąc jeżeli już mówimy o czymś takim to raczej bym takich sformułowań nie używał, a jestem ciekaw czy są szkoły, które na takim algorytmie zyskują i czy te szkoły będą miały zgodę miasta na zatrudnienie lub przeniesienie pracownika np. mówimy o pani sprzątacze, która w jednej szkole straci etat, ale na przykład zostanie zatrudniona w tej gdzie jest zgoda na zatrudnienie. Czy Wydział Edukacji coś takiego przewiduje?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: tak, są szkoły, które na tym algorytmie zyskują. Generalnie sprowadza się to do tego, że nie będą np. redukowały etaty lub będą miały możliwość dotrudnienia pracownika. Zastosowaliśmy bank pracowników, w którym dyrektorzy, którzy zwalniają pracownika zgłaszają tych pracowników do banku, a dyrektorzy, którzy mają możliwość dotrudnienia tego pracownika mogą z tego banku skorzystać, że by tego pracownika zatrudnić. Tak więc z jednej strony jest system, z drugiej strony są placówki, które mają zgodnie z tym algorytmem zmniejszenia i te placówki będą miały zgodę na to, żeby tego pracownika zatrudnić.

Radny p. Damian Raczkowski: logiczne wydaje się to, że jedna sprzątaczką w szkole podstawowej ma z reguły, z logiki więcej obowiązków niż w liceum, ale według mnie mniej niż w szkole zawodowej. W związku z tym pytanie, czy państwo brali pod uwagę typy szkół przy tych algorytmach?

p.o. Zastępcy Dyrektora Wydziału Edukacji p. Piotr Szymański: tak braliśmy pod uwagę różne typy szkół, między innymi to czy szkoła ma basen, czy szkoła gotuje we własnym zakresie posiłki, takie rzeczy były brane pod uwagę.

Radny p. Damian Raczkowski: czy Wydział Edukacji jest otwarty na spotkania z dyrektorami i wsłuchanie się w ich argumenty? Czy raczej obie strony w tej sprawie, w tych różnicach poglądów co do pewnego funkcjonowania w szkołach stoją po swojej stronie i rozmów nie ma? A jeżeli są takie rozmowy to mam nadzieję, że one są protokołowane i wgląd do tych protokołów w razie co będzie możliwy.

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: wczoraj odbyło się takie spotkanie w Wydziale Edukacji, ja osobiście spotkałam się z przedstawicielami dyrektorów. Bardzo otwarta, dobra moim zdaniem rozmowa. Oczywiście, że sporządzony ze spotkania był protokół. Tutaj państwo są otwarci na dalsze rozmowy. Protokół zgonie zresztą z naszymi ustaleniami przekazałam do moich przełożonych, z państwa prośbą żeby jak najszybciej doszło do spotkania, o które państwo wnosicie, żeby te wszystkie argumenty, o których rozmawialiśmy wczoraj i te o których dzisiaj państwo mówicie również przekazać władzom miasta.

Radny p. Damian Raczkowski: panie przewodniczący, może byśmy jako komisja wsparli, albo byli organem, który spowodowałby spotkanie dyrektorów ze strukturą wyższą jak Wydział Edukacji, bo

wydaje mi się, że niezbyt w kompetencjach Rady Miejskiej ani Komisji Edukacji leży zarządzanie strukturami szkolnymi, placówkami oświaty. Pytanie jest, czy możemy prosić o takie spotkanie?

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: bardzo dziękuję za tę propozycję, bo rozumiem że wystąpienie pani dyrektor Bereniki Bardzkiej jak gdyby pozwoliło na nie tylko sformułowanie tej myśli, która przed chwilą pan wyraził, ale również na to by uświadomić sobie, myślę tu o członkach komisji, pewien stan faktyczny w jakim się znajdujemy. Dzisiaj na posiedzeniu komisji mogliśmy usłyszeć, co na temat proponowanych zmian sądzi środowisko dyrektorskie. I myślę, że w tych wypowiedziach pojawiła się, przede wszystkim troska o przyszłość łódzkiej szkoły, o przyszłość nie tylko uczniów, którzy muszą być we właściwy sposób w okresie pandemii zabezpieczeni, ale i również troska o to, by każde miejsce pracy zwłaszcza kiedy ma ulec zlikwidowaniu było objęte dokładną analizą. Myślę, że tej analizy w dalszym ciągu możemy od organu prowadzącego oczekiwać. Chcę dla nas zacytować art. 10 ust 1 pkt 4 prawa oświatowego, który wprost mówi, że organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność, a w szczególności, i tutaj pkt 4 mówi: zapewnienie obsługi administracyjnej, w tym prawnej, obsługi finansowej i obsługi organizacyjnej szkoły. To jest kompetencja ustawowo przypisana organowi wykonawczemu. Komisja w tej sprawie nawet nie jest upoważniona do tego by cokolwiek opiniować. Natomiast myślę, że z prawa samorządowego możemy wysnuć wniosek, że komisja może prosić, zwracać się z określoną propozycją do organu stanowiącego i ta propozycja, którą zaprezentował pan przewodniczący Raczkowski w pełni, w moim przekonaniu, wychodzi naprzeciw mojej sugestii. Jeżeli pani dyrektor przedstawiając nam informację o wczorajszym posiedzeniu jednocześnie zobligowała się przed dyrektorami szkół, że zostanie ten protokół przedstawiony przełożonym to myślę również, że dla przynajmniej prezydium Komisji Edukacji powinna pozostać przestrzeń byśmy mogli włączyć się w proces decyzyjny, oczywiście znając swoje w tym przypadku ustawowe miejsce, natomiast nie widzę powodu dla którego nie mielibyśmy być wsparciem dla jednej i dla drugiej strony, po to żeby osiągnąć kompromis. Kompromis w okresie trudnym, bo przecież nie da się ukryć, że za kilka tygodni młodzież ma wrócić do szkoły. Za kilka tygodni mają się odbyć egzaminy ósmoklasisty i egzaminy maturalne. Mam nadzieję, że od 1 września dzwonki nie tylko obwieszczą rozpoczęcie roku szkolnego ale również otworzą drzwi przed młodzieżą i dziećmi, które już będą mogły kształcić się w systemie stacjonarnym. Przed tym wyzwaniem stoimy wszyscy i naszą troską wspólną powinno być wypracowanie takiego stanowiska by z jednej strony zapewnić właściwe funkcjonowanie placówek, a z drugiej strony z należytą troską patrzeć na każde stanowisko pracy. Dzisiaj redukcja tego stanowiska oznacza, że pojawiają się inne problemy natury społecznej, a tych niestety ani na łonie komisji ani na łonie Wydziału Edukacji nie rozwiążemy, bo to będą dramaty poszczególnych rodzin, poszczególnych osób. Stąd też, jeżeli pozwolicie to propozycja pana przewodniczącego Raczkowskiego będzie dla prezydium komisji wskazówka do tego abyśmy w dalszym ciągu przyglądali się temu co się dzieje, a jednocześnie aktywnie włączyli się w proces osiągnięcia kompromisu pomiędzy dyrektorami, a Urzędem Miasta Łodzi.

Radny p. Damian Raczkowski: panie przewodniczący, moja propozycja była jasna, starajmy się, aby do takiego spotkania doszło. Ja uważam, że jako komisja nie musimy być obecni przy ...

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: autora propozycji nie można pominąć przy tego typu spotkaniach, a myślę że obecność prezydium jak gdyby w pełni odzwierciedla stan osobowy prezentowany przez komisję. Ja nie uzurpuję sobie prawa do tego, aby jednoosobowo reprezentować komisję, bardzo proszę żeby to było prezydium, a myślę, że jesteśmy w stanie zarówno za pośrednictwem pani dyrektor Bereniki Bardzkiej jak i za pośrednictwem pana przewodniczącego Marcina Gołaszewskiego do takiego spotkania doprowadzić.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: w nawiązaniu do wypowiedzi dyrektorów, którzy wspominali o bardzo różnym procentowym odsetku osób do zwolnienia, czy do redukcji etatów w szkołach, chciałem spytać Wydział Edukacji czy sporządzona jest jakaś tabelaryczna forma przelicznika, czy jest przygotowany jakieś tabelaryczne zestawienie, a więc redukcji etatów do poszczególnych szkół, tego przelicznika powierzchni szkoły do ilości etatów do redukcji? W nawiązaniu do wypowiedzi pana radnego Raczkowskiego, drugie pytanie, jeżeli istnieją szkoły, które wyszłyby na plus przy tym przeliczniku powierzchni to jakie to są szkoły i ile ich jest?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: jeśli mogę poprosić, to przygotujemy szczegółowo, które szkoły, z naszych obliczeń, zyskują.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Marcin Gołaszewski: to znaczy czy istnieje przelicznik ogólnie do wszystkich szkół, bo zakładam, że większość z nich traci, to które to są szkoły, ile etatów tracą i jaki to jest procent. I które to są szkoły i ile zyskują.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 45 w Łodzi p. Małgorzata Zwolińska: my mamy zebrane informacje z 98 szkół, gdzie dyrektorzy te informacje ujawnili, na 98 szkół jedna szkoła zyskuje, jedna wychodzi na zero, średnia redukcja to 25%, w zależności od szkoły od kikutu do czterdziestu paru.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: nie negując tych danych to myślę, że kompleksową informację nie odnoszącą się tylko do 90 szkół, ale i do pozostałych placówek oświatowych w naszym mieście, uzyskamy od dyrekcji Wydziału Edukacji. Czy możemy przy tym pozostać?

Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka: oczywiście, rozumiem, że prosicie państwo o zestawienie dotyczące wszystkich placówek, wszystkich typów placówek dla których miasto wskazuje te uwagi do organizacji.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: bardzo bym prosił żeby materiał dotarł w pierwszej kolejności do pana przewodniczącego Gołaszewskiego, a później się podzielimy pracą.

Czy ten punkt możemy uznać dzisiaj za omówiony? Nie słyszę sprzeciwu zatem ponieważ wybija godzina 15:00 pozwólcie państwo, i tu skieruję swoją prośbę do pani dyrektor Bereniki Bardzkiej, że kilka drobnostek, które pojawiły się w sprawach różnych ja pozwolę sobie jeszcze może dziś lub jutro przekazać w drodze rozmowy telefonicznej.

Uwag nie zgłoszono.

Więcej spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji